

IXAR na Startup Poland Camp Automotive. W Nysie powstaje już kolejne auto elektryczne

Waży około pół tony i rozpędza się do 60 km na godzinę. To parametry samochodu elektrycznego, który zbudował nysanin Paweł Dytko. Na razie po ulicach miasta jeździ 'przed prototyp', który ma zainteresować inwestorów i pokazać, że w Nysie ponownie mogą być budowane samochody. Tym razem będą tanie w eksploatacji i docelowo rozwijać prędkość do 70 km/h. IXAR odwiedził także Opole.

Rajdowiec Paweł Dytko zapewnia, że za kierownice jego pojazdów będzie mogła wsiąść młodzież od 16. roku życia i pozostali z kategorią B1. - Będzie to idealny samochód na miasto i w dojazdach do szkoły, ponieważ koszt doładowania będzie liczony w złotych.

- Nie jest to jeszcze docelowe założenie, ale małymi krokami musimy się posuwać do przodu - podkreśla Paweł Dytko. - Poprzez ten pierwszy pojazd chcemy zainteresować opinię publiczną, czy potencjalnych inwestorów, że mamy nie tylko pomysł na projekcjach komputerowych, ale samochód.

- Silnik w Ixarze pochodzi od polskiego producenta. Jest prosty, ale jego zaletą było to, że jest już używany na rynku. Mówiąc o prędkości Paweł Dytko przyznał - Nie poszalejemy, ten silnik, który mamy w pierwszym modelu, ma ponad trzydzieści koni i rozpędza się do sześćdziesięciu pięciu kilometrów na godzinę.

Dwa lata temu na antenie Radia Opole nysianin mówił, że chciał stworzyć mały samochód. Dla tych, którzy mają szesnaście lat, albo nie mają prawa jazdy. Natomiast samochód, który wyjechał na drogi, jest teraz tylko dla kierowców z kategorią B.

- To jest wersja na której testujemy różne rozwiązania. Rzeczywiście docelowo autem będą mogły jeździć tylko osoby z kategorią B1, czyli młodzież od szesnastego roku życia i normalny posiadacz prawa jazdy - deklaruje Paweł Dytko. - Czyli celujemy w kategorię micro carów, tak zwanych plastikowych samochodzików, które są bardzo lekkie i uproszczone technologicznie. Trzeba to sobie tak wyobrazić, że to zabudowany quad przypominający samochód. Nie tylko my wymyśliłyśmy taką kategorię aut, przecież w Europie takie auta powstają.

W tej chwili w warsztacie rajdowca powstaje drugi właściwy pojazd, którego waga nie przekroczy 450 kilogramów. - Z tym samochodem można zacząć pomału myśleć o homologacji. Docelowo dla tej kategorii mamy limit piętnastu kilowatów, a w przeliczeniu na moc będzie to dwadzieścia parę koni, czyli mniej niż ma maluch ale taki samochód będzie lekki.

Konstruktor uważa, że na miasto większe prędkości nie są potrzebne. - W tym przypadku

przyspieszenie będzie miało większą zaletę. Jeżeli będziemy dopracowywać ten drugi właściwy prototyp, to na pewno pojazd nie będzie osiągał większej prędkości niż siedemdziesiąt na godzinę. Jak dodał najważniejsze jest właściwe zbalansowanie przyspieszenia z wydajnością baterii. - Optymalnie byłoby zainstalować jak najmniejsze baterie i jak najmniejszy silnik, by ładowanie było jak najkrótsze.

Omawiając zainteresowanie inwestorów rajdowicz stwierdza: - Nie jest lekko, ale start-upy mają taką urodę i specyfikę. W tej chwili każdy mnie popiera, każdemu się projekt podoba, ale niestety przejście z tej fazy reklamowo-marketingowej do biznesowej nie jest łatwe i ten ostatni etap jest najtrudniejszy dla każdej małej firmy.

- Wierzę w przyszłość samochodów elektrycznych, szczególnie w aglomeracjach. Sam jeżeli mam możliwość to od paru tygodni jeżdżę tym samochodem i pokonuje nim średnio dwadzieścia parę kilometrów dziennie i jeżdżę praktycznie za darmo.

Budowa nowego pojazdu rozpoczęła się w tym miesiącu. - To musi być od nowa konstrukcja, nowe nadwozie opracowane na zupełnie innej konstrukcji. "Dizajnersko" też się troszkę różni, wracamy do tych pierwotnych kształtów, które pokazywaliśmy w konkursie ElectroMobility Poland. Może pod koniec roku uda nam się pokazać kształt tego auta, natomiast montaż właściwej jednostki napędowej to już jest przyszły rok.

Konstruktora zapytaliśmy o pomoc państwa. - No niestety nie otrzymaliśmy takiej. Brałismy udział w pierwszym konkursie Elektromobility Poland.

Obecnie nysanin poszukuje inwestorów by przejść z fazy budowania prototypów do seryjnej produkcji. A swój samochód prezentował podczas spotkania Startup Poland Camp Automotive, które odbyło się w Parku Naukowo Technologicznym w Opolu.